



Sygn. akt I UK 181/10

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 listopada 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z odwołania Łucji K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

z udziałem zainteresowanego Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego "Z." SA w P.

o prawo do jednorazowego odszkodowania po zmarłym Janie K.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 listopada 2010 r.,

skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 2 października 2009 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego Sądowi Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.**

## Uzasadnienie

Decyzją z 12 września 2007 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił ubezpieczonej Łucji K. prawa do jednorazowego odszkodowania po zmarłym mężu w związku z wypadkiem przy pracy w dniu 14/15 maja 2007 r. W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona domagała się jej zmiany i przyznania jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci męża. Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Postanowieniem z dnia 10 października 2007 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie, w charakterze zainteresowanego Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe "Z." Spółkę Akcyjną w P., która wniosła o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2008 r. Sąd Rejonowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał odwołującej się prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu zgonu Jana K. wskutek zaistniałego w dniu z 14 na 15 maja 2007 r. wypadku przy pracy.

Sąd ustalił, że orzeczeniami Komisji do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia z 6 grudnia 1983 r., 28 stycznia 1986 r. 14 kwietnia 1988 r. i 18 kwietnia 1989 r. Jan K. został zaliczony do III grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia okresowo. W orzeczeniach tych ustalono wskazania do zatrudnienia - praca lekka, niewymagająca chodzenia, spokojna, a przeciwwskazania praca ciężka, w ruchu, nerwowa. Orzeczeniem z 6 grudnia 1996 r. Jan K. został zaliczony do trzeciej grupy inwalidów na stałe z ogólnego stanu zdrowia; ustalono wskazania do zatrudnienia - praca lekka, siedząca w skróconym wymiarze godzin, a przeciwwskazania - ciężka praca fizyczna w pełnym wymiarze godzin. Od 26 maja 1982 r. Jan K. pobierał rentę inwalidzką według trzeciej grupy inwalidów, a ostatnio rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Sąd ustalił także, że Jan K. był zatrudniony od 20 września 2005 r. do 30 września 2006 r. u zainteresowanego w wymiarze 0,6 etatu i ponownie od 3 kwietnia 2007 r., jako strażnik dozoru mienia w wymiarze 0,7 etatu. Obowiązywał go dobowy wymiar czasu pracy od 7 do 13 godzin i z możliwością przedłużenia do 24 godzin, z zachowaniem przeciętnej liczby 39

godzin w tygodniu pracy w systemie równoważnym w okresie rozliczeniowym jednego miesiąca. Zaświadczeniem lekarskim z 2 kwietnia 2007 r., wydanym przez lekarza przeprowadzającego badania profilaktyczne Jan K. został uznany za zdolnego do pracy na stanowisku strażnika dozoru mienia w porze dziennej i nocnej. W okresie poprzedzającym przedmiotowe zdarzenie Jan K. leczył się z powodu miażdżycy, nadciśnienia i cukrzycy. W roku 2003 był hospitalizowany na oddziale chirurgicznym Szpitala MSWiA w K., gdzie rozpoznano miażdżycę zrostową tętnic obu kończyn dolnych, zapalenie żył prawego podudzia. Nadto przebywał w szpitalu na Oddziale Chorób Wewnętrznych w P.: - w styczniu 2005 r. z powodu przełomu nadciśnieniowego, dławicy piersiowej, kardiomyopatii miażdżycowej, AO tętnic kończyn dolnych, trzepotania przedsionków, cukrzycy typu 2, - w lutym 2005 r., w związku z chorobą niedokrwinną serca, dławicą piersiową kardiomyopatią miażdżycową w okresie niewydolności krążenia, nadciśnieniem tętniczym II stopnia, niedomykalnością zastawki mitralnej I stopnia, trzepotaniem przedsionków, miażdżycą zrostową tętnic kończyn dolnych, cukrzycą typu 2, ostrym odmiedniczkowym zapaleniem nerek, otyłością prostą, zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa - we wrześniu 2005 r., gdy rozpoznano zapalenie żył głębokich prawego podudzia, nadciśnienie tętnicze II stopnia, utrwalone migotanie przedsionków, cukrzycę typu 2, miażdżycę zrostową tętnic kończyn dolnych, dnę moczanową, otyłość prostą w Oddziale dla Przewlekłe Chorych w P. i - w kwietniu 2006 r., gdy stwierdzono cukrzycę, stopę cukrzycową prawą, ropowicę prawej stopy, nadciśnienie tętnicze.

Postanowieniem z 28 września 2007 r. Prokuratura Rejonowa w J. umorzyła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu 15 maja 2007 r. w J. zgonu Jana K., tj. o czyn z art. 155 k.k., wobec braku znamion czynu zabronionego. W wyniku sekcji zwłok stwierdzono miażdżycę uogólnioną dużego stopnia, w tym tętnic wieńcowych, materiał zatorowy w gałęzi zstępującej tętnicy wieńcowej, bliznę pozawałową mięśnia sercowego, bliznowacenie mięśnia sercowego, obrzęk mózgu, obrzęk płuc, ogniskowe stłuszczenia wątroby. Nie stwierdzono obrażeń narządów wewnętrznych. Wskazano, że bezpośrednią przyczyną zgonu Jana K. była ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa. Podano, że przyczyną wyjściową

zgonu mogła być tzw. śmierć sercowa, a stwierdzone obrażenia mają charakter powierzchowny i ograniczony oraz nie pozostają w związku z przyczyną zgonu.

Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego lekarza sądowego kardiologa. Biegła w opinii z 5 lutego 2008 r. stwierdziła, że Jan K. od kilkunastu lat chorował przewlekłe na szereg schorzeń. Jej zdaniem przyczyną jego zgonu był ostry zawał serca. Jej zdaniem, warunki i charakter pracy wykonywanej przez niego w tym dniu nie miały wpływu na dokonanie się zawału serca o śmiertelnym przebiegu, a zgon był następstwem przewlekłej choroby o wieloletnim, postępującym przebiegu. W wyjaśnieniach do opinii biegła nie była w stanie wskazać, czy warunki pracy wykonywanej przez Jana K. miały wpływ na zawał, czy nie doszło do jakiegoś zdenerwowania, gdyż wykonywał on pracę w nocy i samodzielnie. Jej zdaniem Jan K. nie był zdolny do pracy na stanowisku strażnika dozoru mienia samodzielnie, tym bardziej, że wykonywał pracę w godzinach nocnych.

Sąd Rejonowy uznał za bezsporne, że z 14 na 15 maja 2007 r. miało miejsce zdarzenie, w wyniku którego nastąpił zgon Jana K. W jego ocenie zasadniczy spór sprowadza się do tego, czy powyższe zdarzenie było wypadkiem przy pracy w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 ze zm.) – powoływanej dalej, jako „ustawa wypadkowa” - a w konsekwencji, czy ubezpieczonej przysługuje, zgodnie z art. 13 tej ustawy, prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu zgonu jej męża wskutek wypadku przy pracy. Sąd Rejonowy stwierdził, że brak specjalistycznych badań lekarskich był przyczyną dopuszczenia Jana K. do pracy na stanowisku strażnika dozoru mienia w porze nocnej, samodzielnie i w wymiarze 15 godzin, pomimo istniejących przeciwwskazań i szeregu poważnych schorzeń, co dodatkowo przyczyniło się do narażenia go na wstąpienie ostrego incydentu wieńcowego mogącego skutkować zawałem mięśnia sercowego. Sąd zważył, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem Sądu Najwyższego, dopuszczenie pracownika do wykonywania pracy przeciwwskazanej w konkretnym stanie zdrowia stanowi dla niego zagrożenie takiego samego stopnia, jak zadziałanie szczególnych czynników, które judykatura uznaje za zewnętrzne przyczyny wypadku. Sąd uznał, że zgon Jana K. nastąpił wskutek wypadku przy pracy.

Wyrokiem z dnia 10 września 2008 r. Sąd Okręgowy, po rozpoznaniu apelacji organu rentowego, uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd uznał, że nie samo dopuszczenie do pracy pracownika niezdolnego do jej wykonywania stanowi przyczynę zewnętrzną wypadku objętą definicją art. 3 ustawy wypadkowej, lecz jest nią zadziałanie jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego na niesprawny organizm pracownika, który może być przyczyną współistniejącą z jego wewnętrznymi schorzeniami. W rezultacie dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie zaświadczenia lekarskiego, zawierającego błędną ocenę jego zdolności do pracy, może zyskać charakter przyczyny zewnętrznej w zasadzie tylko w sytuacji, w której warunki pracy stały się przyczyną bądź współprzyczyną zaistniałego skutku w postaci powstania lub przyśpieszenia zawału mięśnia sercowego. Dla prawidłowego rozstrzygnięcia nie wystarczy jednak samo domniemanie lub przypuszczenie, że istniejące warunki pracy stanowiły sprawczą przyczynę zdarzenia, lecz konieczne jest wykazanie, zgodnie z wiedzą lekarską, że związek ten faktycznie występował, przy czym ciężar przeprowadzenia tego dowodu obciąża ubezpieczoną.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy ustalił, że do obowiązków strażników mienia w przedsiębiorstwie zainteresowanego należało dbanie o ochraniający obiekt podczas nieobecności pracowników, „niedopuszczanie na obiekt” osób postronnych, legitymowanie osób, które chciały wejść na teren firmy oraz pilnowanie, aby żadne rzeczy nie zostały wyniesione poza teren zakładu. Strażnicy zobowiązani byli do dokonywania obchodów dozorowanego obiektu nie rzadziej niż raz na godzinę. W tym czasie mieli sprawdzić wszystkie kłódki, zamknięcia, przejścia i wyjścia oraz upewnić się, czy nic nie leży poza obiektem. Mieli też pilnować portierni, gdzie znajdowały się wszystkie klucze. Pracowali od godziny 15.00 do 7.00. Trasa obchodu liczyła około 200 m. W dniu 14 maja 2007 r. Jan K. świadczył pracę od godziny 15.00 i miał ją wykonywać jednoosobowo do 7.00 następnego dnia. Dnia 15 maja 2007 r. jego ciało zostało znalezione na trawniku w odległości 50 metrów od portierni.

W ocenie Sądu pierwszej instancji spór sprowadzał się do kwestii, czy w zdarzeniu z udziałem Jana K. wystąpiła nagła przyczyna zewnętrzna zdarzenia. Sąd stwierdził, że wysiłek fizyczny lub warunki panujące w miejscu świadczenia

pracy nie mogły być uznane za czynniki zewnętrzne, które niekorzystnie wpłynęły na organizm Jana K. Praca wykonywana przez niego z 14 na 15 maja 2007 r. nie przebiegała w nienormalny sposób, nie występowały dodatkowe sytuacje stresowe czy awaryjne, a czynności wykonywane nie obciążały ponadprzeciętnie jego organizm. Czynności te były mu dobrze znane i odpowiadały pracy świadczonej przez niego na co dzień. Sąd oddalił wniosek ubezpieczonej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu kardiologii na okoliczność czy, ewentualny stres spowodowany wejściem na teren zakładu pracy osoby trzeciej lub psa albo dokonywanie przez zmarłego obchodu częściowo w warunkach nocnych wynoszącego łącznie ok. 2800 metrów można uznać za zadziałanie czynnika zewnętrznego na niesprawny organizm Jana K. i jednocześnie współprzyczynę zaistniałego skutku w postaci powstania lub przyspieszenia zawału mięśnia sercowego, albowiem przedmiotem dowodu mogą być tylko fakty, a nie przypuszczenia.

Sąd uznał, że przedmiotowe zdarzenie z 14 na 15 maja 2007 r. nie było wypadkiem przy pracy, albowiem nie zostało wywołane przyczyną zewnętrzną i wyrokiem z dnia 7 kwietnia 2009 r. oddalił odwołanie.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną Sąd Okręgowy oddalił apelację ubezpieczonej od powyższego wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd uznał, że Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz dokonał ich należytej oceny prawnej. Nie było więc podstaw do przeprowadzenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność ,czy ewentualny stres spowodowany hipotetycznym wtargnięciem na teren zakładu człowieka lub zwierzęcia mógł doprowadzić do zawału serca. Nawet bowiem przy założeniu, że odpowiedź biegłego na tak postawione pytanie byłaby twierdząca, nie mogłoby to wpłynąć na dokonane ustalenia faktyczne, albowiem nie wykazano, aby takie zdarzenie miało miejsce. Sąd nie podzielił twierdzenia apelacji, że zewnętrzną przyczynę wypadku stanowi dopuszczenie do pracy pracownika, na podstawie zaświadczenia lekarskiego zawierającego obiektywnie błędną ocenę jego zdolności do pracy, przypominając, że przy pierwszym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy uznał, że dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie zaświadczenia oceniającego błędnie jego zdolność do pracy może zyskać charakter przyczyny zewnętrznej tylko

wtedy, gdy przyczyną lub współprzyczyną zawału serca były warunki pracy. Sąd Rejonowy kierując się tymi wytycznymi przeprowadził postępowanie odnośnie do zaistnienia przyczyn zawału. Dlatego Sąd drugiej instancji uznał, że apelacja jest niezasadna.

W skardze kasacyjnej ubezpieczona zaskarżyła w całości powyższy wyrok Sądu Okręgowego zarzucając naruszenie: (1) art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej, przez błędną jego wykładnię, że zewnętrzną przyczynę wypadku nie stanowi dopuszczenie do pracy pracownika na podstawie zaświadczenia lekarskiego zawierającego obiektywnie błędną ocenę jego zdolności do pracy, jeżeli jednocześnie nie zostanie wykazane, że sposób oraz warunki wykonywania pracy bezpośrednio przed wypadkiem odbiegały negatywnie od normalnych warunków pracy świadczonej przez pracownika, oraz (2) art. 227, art. 232, art. 233 k.p.c., polegające na nieprawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego, przez pominięcie wyjaśnienia i ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności, czy czynnikiem zewnętrznym stanowiącym przyczynę bądź współprzyczynę zgonu Jana K. było zatrudnienie go na stanowisku portiera w warunkach zmuszających do nadmiernego wysiłku fizycznego oraz narażenia na stały stres w związku wykonywaną pracą. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

W uzasadnieniu podstaw skargi wskazano między innymi, że jakkolwiek Sąd Odwoławczy stwierdził (co strony uznały za bezsporne), że warunki pracy Jana K. w dniu wypadku nie odbiegały w sposób negatywny od normalnych, to były nieodpowiednie dla zmarłego. Praca w tych warunkach stanowiła bowiem w jego stanie zdrowia nadmierny wysiłek. Dlatego stały się one przyczyną lub co najmniej współprzyczyną zgonu Jana K.

Wątpliwości, co do przyjęcia, że wskazane wyżej zdarzenie było spowodowane przyczyną zewnętrzną, Sąd Okręgowy mógł usunąć przez prawidłowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, a w szczególności przez przeprowadzenie dowodu uzupełniającego z opinii biegłego sądowego do spraw kardiologii na okoliczność, czy normalne warunki wykonywania pracy przez Jana K. powodowały nadmierny wysiłek oraz stres i w efekcie przyczyniły się do

wystąpienia zawału oraz zgonu pracownika. Sąd Okręgowy pominął też istotną uwagę biegłej kardiolog Ireny G., która wskazała, że zmarły, ze względu na stan zdrowia, nie powinien był wykonywać pracy samodzielnie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Trafny okazał się zarzut dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Przepis ten stanowi, że „Za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą: (...)”. Sąd przyjął, za Sądem pierwszej instancji, że wysiłek fizyczny lub warunki panujące w miejscu świadczenia pracy nie mogły być uznane za czynniki zewnętrzne, które niekorzystnie wpłynęły na organizm Jana K. Praca wykonywana przez niego z 14 na 15 maja 2007 r. nie przebiegała w nienormalny sposób, nie występowały dodatkowe sytuacje stresowe czy awaryjne, a wykonywane czynności nie obciążały ponadprzeciętnie jego organizmu. Czynności te były mu dobrze znane i odpowiadały pracy świadczonej przez niego na co dzień. Rozważania Sądu drugiej instancji opierają się na założeniu, że jeśli warunki pracy pracownika nie odbiegają od normy i nie występują szczególne zdarzenia powodujące stres lub nadmierny wysiłek fizyczny, to nie mogą one być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy. Należy jednak mieć na uwadze, że w orzecznictwie przyjmuje się od dawna, że także wykonywanie pracy w normalnych warunkach może być uznane za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy, polegającego na urazie wewnętrznym, np. zawale serca, jeśli warunki te były nieodpowiednie ze względu na stan zdrowia pracownika. Już w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., III PO 15/62 (OSNCP 1963 nr 10, poz. 215) stwierdzono, że przyczyną sprawczo-zewnętrzną zdarzenia może być każdy czynnik zewnętrzny (tzn. taki, który nie wynika z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. W tym znaczeniu przyczyną zewnętrzną może być nie tylko narzędzie pracy, maszyna, siły przyrody, ale także praca i czynności samego poszkodowanego (np. potknięcie się, niefortunny odruch). Taką przyczyną jest również nadmierny wysiłek pracownika, za który u człowieka dotkniętego



schorzeniem samoistnym może być uważana praca wykonywana jako codzienne zadanie w normalnych warunkach, gdyż nadmierność wysiłku pracownika powinna być oceniana przy uwzględnieniu jego indywidualnych właściwości – aktualnego stanu zdrowia, sprawności ustroju. W szczególności w odniesieniu do wysiłku fizycznego przyjmuje się, że wykonywanie zwykłych, codziennych obowiązków w typowych dla danego stanowiska warunkach może – przy uwzględnieniu indywidualnych predyspozycji zdrowotnych pracownika – stanowić dla niego nadmierne obciążenie i stać się zewnętrzną przyczyną zdarzenia będącego wypadkiem przy pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 13 stycznia 1977 r., III PZP 15/76, PiZS 1978 nr 1 s. 44; 25 stycznia 1977 r., III PRN 46/76, PiZS 1978 nr 1 s. 44; 10 lutego 1977 r., III PRN 194/76, OSNCP 1977 nr 10, poz. 196; 16 lutego 1977 r., III PRN 55/76, OSP 1978 nr 12, poz. 217; 12 sierpnia 1983 r. I PRN 8/83, PiZS 1984 nr 1, s. 40; 28 października 1983 r., II PRN 10/83, niepublikowany; 4 maja 1984 r., III PRN 6/84, Sł. Prac. 1985 nr 1 s. 28; 9 lipca 1991 r., II PRN 3/39, OSP 1992 nr 11-12, poz. 263; 25 października 1994 r., II URN 38/94, OSNP1995 nr 4, poz. 52; 21 maja 1997 r., II UKN 130/97, OSNP 1998 nr 7, poz. 219; 30 czerwca 1999 r., II UKN 22/99, OSNP 2000 nr 18, poz. 696; 18 sierpnia 1999 r., II UKN 87/99, OSNP nr 20, poz. 760; 19 czerwca 2001 r., II UKN 419/00, OSNP 2003 nr 5, poz. 136 i z 12 listopada 2008 r., I UK 96/08, niepublikowany).

W świetle powyższej wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej (i jego wcześniejszych odpowiedników) wskazana wyżej interpretacja przyjęta przez Sąd Okręgowy okazuje się nietrafna z dwóch względów. Po pierwsze, Sąd nie poddał ocenie, czy w stanie zdrowia zmarłego męża odwołującej się, co do którego biegła stwierdziła, że nie był zdolny do samodzielnej pracy na stanowisku strażnika dozoru mienia, normalne warunki pracy nie stanowiły zewnętrznej przyczyny wypadku przy pracy w rozumieniu wskazanego wyżej przepisu. Po drugie, Sąd bezpodstawnie uznał, że oddziaływanie przyczyny zewnętrznej (w rozważanej sprawie potencjalnie warunków pracy) ogranicza się do jednego dnia. Tymczasem zgodnie z niebudzącą w tym zakresie wątpliwości, treścią rozważanej regulacji, cecha nagłości odnosi się do zdarzenia, a nie do czasu oddziaływania przyczyny zewnętrznej. Jedynie czas trwania zdarzenia (a nie oddziaływania przyczyny) konwencjonalnie ogranicza się do dniówki roboczej. Z tego względu Sąd bezpodstawnie pominął zbadanie wpływu,

jaki na przedmiotowe zdarzenie (zawał serca) miało oddziaływanie na organizm Jana K. warunków pracy od dnia dopuszczenia go do nieodpowiednich dla niego zajęć.

Podsumowując powyższe uwagi należy stwierdzić, że w świetle art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej zewnętrzną przyczyną zdarzenia (zawału serca), będącego wypadkiem przy pracy, może być wykonywanie pracy w normalnych warunkach, jeśli ze względu na stan zdrowia pracownika powodowały one nadmierne obciążenie jego organizmu. Przy ocenie oddziaływania tak rozumianej przyczyny należy brać pod uwagę cały okres, przez który praca nieodpowiadająca stanowi zdrowia pracownika była wykonywana, a nie tylko dzień w którym zdarzenie nastąpiło.

Wymaga też przypomnienia, że związku przyczynowego między wykonywaniem pracy w nieodpowiednich ze względu na stan zdrowia warunkach a nagłym zdarzeniem (np. zawałem serca) powodującym uraz lub śmierć, nie można domniemywać, lecz powinien on mieć uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy, analizowanym w kontekście opinii biegłych lekarzy (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 9 kwietnia 1968 r., III UZP 1/68, OSPiKA 1969, poz. 57; 8 lipca 1994 r., II PRN 4/94, OSNP 1994 nr 9, poz. 146; 8 listopada 1994 r., II PRN 6/94, OSNP 1995 nr 10, poz. 122; 29 stycznia 1997 r., II UKN 70/96, OSNP 1997 nr 18, poz. 357; 8 sierpnia 1999 r., II UKN 74/99, OSNP 2000 nr 19, poz. 731). Towarzyszący wykonywaniu pracy wysiłek fizyczny lub stres musi zaś być istotnym ogniwem w łańcuchu przyczynowo-skutkowym, prowadzącym do gwałtownego pogorszenia stanu zdrowia pracownika (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 5 lutego 1997 r., II UKN 85/96, OSNP 1997 nr 19, poz. 386 i z 29 października 1997 r., II UKN 304/97, OSNP 1998 nr 15, poz. 464). Przyjęta przez Sąd Okręgowy wykładnia art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej uniemożliwiła prawidłowe zbadanie istnienia wskazanego wyżej związku przyczynowego. Należy też zauważyć, że już w wytycznych dla biegłego do sporządzenia opinii lekarskiej z 5 lutego 2008 r., Sąd ograniczył jej zakres do oceny wpływu na zawał serca męża skarżącej pracy świadczonej przez niego „w dniach 14-15” (karty 62, 71), co z oczywistych względów pozostawiło poza polem oceny kwestię ewentualnego istnienia związku

między wykonywaniem pracy, nieodpowiadającej jego stanowi zdrowia w całym okresie świadczenia takiej pracy, a doznany przez niego zawałem serca.

Natomiast w kwestii znaczenia w sprawie samego dopuszczenia męża odwołującej się do pracy na podstawie obiektywnie błędnego orzeczenia lekarskiego o stanie zdrowia, Sąd Najwyższy podziela prezentowane w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym zewnętrzną przyczyną wypadku nie jest w takiej sytuacji sam fakt dopuszczenia do pracy osoby cierpiącej na schorzenie samoistne czyniące ją niezdolną do pracy, ale rzeczywiste zadziaływanie występujących w środowisku zatrudnienia niekorzystnych czynników na niepełnosprawny organizm człowieka (zob. wyroki Sądu Najwyższego z: 2 grudnia 2003 r., II UK 175/03, OSNP 2004, nr 18, poz. 318; 3 lipca 2007 r., I UK 35/07 i z 12 listopada 2008 r., I UK 96/08).

Sąd Najwyższy nie mógł natomiast rozważyć zarzutów naruszenia przepisów postępowania, które wobec niepowołania w podstawach skargi art. 391 § 1 k.p.c., odnoszą się tylko do postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Ponadto, zarzuty naruszenia art. 232 i 233 k.p.c. nie mogłyby być rozpatrzone także dlatego, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398<sup>21</sup> k.p.c.